

# Tomasz Zwiech

---

## Rzeźba i architektura parkowa amerykańskich pól bitewnych : historia, stan obecny i problemy konserwacji

---

Ochrona Zabytków 47/2 (185), 197-201

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RZEŻBA I ARCHITEKTURA PARKOWA AMERYKAŃSKICH PÓL BITEWNYCH — HISTORIA, STAN OBECNY I PROBLEMY KONSERWACJI

Dennis Montagna, autor artykułu, na podstawie którego zrelacjonowano przebieg prac konserwatorskich przy pomniku Kościuszki w Waszyngtonie, District of Columbia (patrz s. 204-210), był jedną z osób, które w latach 1989-1991 odkrywały przede mną fenomen amerykańskich pól bitewnych. Pracując jako historyk architektury w Biurze Regionu Środkowoatlantyckiego National Park Service w Filadelfii Dennis zajmował się z dużym powodzeniem badaniami technologii konserwacji metalu i wraz z Bobem Powersem, prowadzącym studia na temat konserwacji kamienia, tworzyli słynny na całą National Park Service, wszytkowiedzący na temat rzeźby parkowej team. Miałem okazję widzieć ich przy pracy w Gettysburg National Military Park (Pennsylvania), jednym z najlepiej znanych pól bitewnych amerykańskiej Wojny Secesyjnej 1861-1865.

Proces ochrony tych pól, rozumiany w sensie ochrony dóbr kultury, jest w historii światowego zabytkoznawstwa zjawiskiem bezprecedensowym. Trudno byłoby o przykłady innych obiektów, których ochrona ma równie skomplikowaną i dramatyczną genezę, motywację i historię oraz tak wysoki (i wciąż rosnący!) stopień społecznego zaangażowania. Proces ten rozpoczął się bardzo wcześnie, często zaraz po ustaniu bitwy. Zwykle historia ochrony pola bitewnego brała swój początek od pochówku zabitych żołnierzy — tak tworzone cmentarze stały się początkiem chronionych pól bitewnych w Fort Donelson (Tennessee), Shiloh (Tennessee), Antietam (Maryland), Fredericksburg (Virginia), Gettysburg (Pennsylvania), Manassas (Virginia) i Stones River (Tennessee). Czasami początki upamiętniania miejsca bywały bardziej prozaiczne, jak na przykład w Fort Stedman, Petersburg (Virginia), gdzie już w 1865 r. weteran z Virginii urządził dla zwiedzających pole bitewne stoisko gastronomiczne, a w rok później wydał opracowany przez siebie przewodnik opisujący 20-milową trasę przejażdżki konnej<sup>1</sup>.

Kolejnym etapem ochrony pól bitewnych Wojny Secesyjnej było zawiązywanie przez weteranów i lokalne społeczności stowarzyszeń przyjmujących za cel upamiętnianie wydarzeń bitwy poprzez oznakowanie ich miejsc na wykupionym uprzednio terenie. Stowarzyszenia te powstawały często przy okazji okolicznościowych zjazdów weteranów wojennych, jak to miało miejsce w Pea Ridge (Arkansas) i Chickamauga and Chattanooga (Georgia, Tennessee)<sup>2</sup>. Stopniowo swoją działalnością objęły one niemal każde miejsce działań wojennych i w ten sposób stały się inicjatorami ochrony prawie wszystkich pól

bitewnych administrowanych obecnie przez National Park Service. Do najbardziej aktywnych i najlepiej znanych należały Stowarzyszenie na Rzecz Pomnika — Pola Bitwy pod Gettysburgiem oraz stowarzyszenia ochrony pól bitewnych pod Chancellorsville, Shiloh i Stones River. Jak już wspomniałem, zajmowały się one wykupem gruntu, oznakowaniem miejsc ważniejszych wydarzeń bitewnych oraz wznoszeniem na nich pomników. W tym samym czasie bardziej wpływowi członkowie stowarzyszeń infiltrowali środowiska władz stanowych i Kongresu z zamiarem ustanawiania tak zwanych parków militarnych pod administracją Ministerstwa Wojny (War Department). Prawdziwa gorączka tworzenia takich parków nastąpiła w końcu ubiegłego stulecia, kiedy to jako pierwsze ustanowione zostały parki militarne takie, jak Chickamauga and Chattanooga (Georgia, Tennessee), Gettysburg (Pennsylvania), Shiloh (Tennessee), Antietam (Maryland) i Vicksburg (Mississippi). Proces ten trwał do końca lat dwudziestych. Administrowane przez Ministerstwo Wojny parki służyły nie tylko upamiętnieniu wydarzeń Wojny Secesyjnej, ale także jako miejsca szkoleń żołnierzy kierowanych na front wojny z Hiszpanią oraz obydwu wojen światowych<sup>3</sup>.

O ile określenie „wykup gruntu i oznakowanie miejsc” charakteryzuje pierwszą fazę procesu ochrony pól bitewnych, realizowaną głównie przez organizacje społeczne, o tyle termin „upamiętnianie” znajduje zastosowanie dla opisanego drugiej, kiedy to pola bitewne znalazły się pod administracją Ministerstwa Wojny. W okresie tym na pobojowiskach wzniesiono wielką ilość pomników, erygowanych przez niemal wszystkie zaangażowane niegdyś w wojnę stany, utrwalających miejsca wydarzeń bitewnych ważne z punktu widzenia każdego pododdziału czy związku taktycznego, od liczącej zaledwie 4-6 dział i 80-120 żołnierzy baterii czy regimentu (300-400 żołnierzy), po armię (72000-92000 żołnierzy). Skalę tego fenomenu najlepiej opisują liczby: ponad 1300 pomników i znaków oraz około 350 dział na 1200-hektarowym Gettysburg Military Park, czy też 1400 pomników i znaków na liczącym ponad 3200 hektarów Chickamauga and Chattanooga National Military Park, żeby wymienić dwa najbardziej znane pola bitewne. Ich krajobraz przekształcił się w ogrody rzeźby i architektury militarnej<sup>4</sup> (il. 1-6).

Wizerunek, jaki polom bitewnym nadano w tym okresie, w większości przypadków dobrze zachowany do dziś, zaskakuje podobieństwem do aranżacji stosowanych w angielskich ogrodach krajobrazowych pierwszej połowy XVIII w.<sup>5</sup> Taka sama jest

1. W. C. „Jack” Davis, *Civil War Parks, the Story Behind the Scenery*, Las Vegas 1987.

2. W. C. „Jack” Davis, op. cit.

3. Tamże.

4. Tamże.

5. R. M. Rainey, *Hallowed Ground and Rituals of Remembrance: Union Regimental Monuments at Gettysburg, Vision, Culture and Landscape*, „Working Papers from the Berkeley Symposium on Cultural Landscape Interpretation”, Berkeley 1990.

rozległość otwartych przestrzeni, staranne rozplanowanie wewnętrznych i zewnętrznych relacji widokowych z kulisowaniem widoków naturalistycznych grupami i masywami drzew oraz koncentracją kierunków w miejscach usytuowania licznych, utrzymanych w antycznym charakterze elementów architektonicznych i rzeźbiarskich (il. 7-12). Zasadniczą cechą różniącą kompozycje jest duże znaczenie powierzchni wodnych w krajobrazowych ogrodach angielskich przy prawie zupełnym ich braku na amerykańskich polach bitewnych<sup>6</sup>.

Analogii występujących między obydwojma rodzajami aranżacji przestrzennych szukać należy głębiej niż w samej tylko strukturze przestrzennej. Przede wszystkim wspólne są anglosaskie kulturowe korzenie obydwu społeczności — estetyczne normy kształtowania przestrzeni ustanowione na wyspach brytyjskich na przełomie XVII i XVIII w. dotarły na kontynent amerykański wraz z kolonistami na długo przed zadeklarowaniem politycznej niezależności przez ich potomków. Sprzyjające warunki naturalne pomogły w ich adaptacji i ostatecznym uznaniu za trwałe element tradycji amerykańskiej, czego dowodem mogą być Plantacje nad rzeką James (Shirley, Berkeley, Westover) czy też dzieła Thomasa Jeffersona w Monticello, Poplar Forest i Charlottesville (University of Virginia). Inną wspólną dla obu rozwiązań cechą było czerpanie inspiracji z idei mitu arkadyjskiego i Elisium, przy czym o ile w angielskich ogrodach krajobrazowych był to przejaw dominującego wówczas neoklasycyzmu, o tyle w rolniczym krajobrazie pól bitewnych przywoływanie antycznych wątków szczęścia i życia pozagrobowego ma już bardziej bezpośrednią przyczynę.

W sierpniu 1933 r. rozpoczęła się w USA realizacja *Zarządzenia o reorganizacji instytucji rządowych* (Government Reorganization Act), na mocy którego większość chronionych dóbr kultury, w tym również historycznych parków administrowanych przez rozmaite agencje federalne, została przejęta przez National Park Service, instytucję, która znana uprzednio jako zarządca unikatowych zasobów przyrody stała się także wykonawcą federalnych programów ochrony zabytków<sup>7</sup>. Nowy administrator zaczął oczywiście stosować nowe metody ochrony, nakierowane prze-

de wszystkim na przywracanie historycznego wizerunku pól bitewnych. Wycinano drzewa z obszarów niegdyś ich pozbawionych, zadrzewiano tereny powojennych wylesień, wznoszono płoty z żerdzi wzdłuż przedwojennych granic własności odbudowywano drogi w ich dawnym przebiegu, rozbierano powstałe po wojnie budynki — wszystko to w celu przywrócenia terenowi jego dawnego wyglądu<sup>8</sup>.

Chociaż powojenne i nie pochodzące z epoki, wszystkie pomniki i oznakowanie pól bitewnych przetrwały tę rekonstrukcję historycznego krajobrazu, prawdopodobnie dzięki słynnej amerykańskiej pragmatyce, której po raz kolejny udało się wziąć górę nad absurdem puryzmu. Pomniki pozostawiono nie ze względu na ich wąsko pojętą wartość estetyczną, ale dlatego, że jako wyraz społecznej afirmacji bronionych przez żołnierzy wartości oraz związanej z nią uczucia stały się one z czasem nie mniej ważne, niż ślady samej bitwy. W nich przejawiały się społeczne i duchowe aspekty pola bitewnego, które jako nie mniej istotne od materialnych komponentów krajobrazu również powinny być objęte ochroną, jeżeli chcemy by była ona w pełni skuteczna<sup>9</sup>. Nie będzie to już wyłącznie konserwacja terenów parkowych z ich militarnymi pozostałościami, ale także pielęgnacja wpisanych w krajobraz ludzkiej woli i uczynków, podziwu i potępienia, wdzięczności i żalu.

Przykład amerykańskich pól bitewnych zasługuje na uwagę polskich architektów krajobrazu i konserwatorów zabytków z co najmniej dwóch powodów. Pierwszy z nich to potrzeba opracowania programu ochrony krajobrazu kulturowego Polski w nawiązaniu do postanowień *Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach* nowelizowanej w lipcu 1990 roku. Może nim się stać dokument *Zasady Ochrony Krajobrazu Kulturowego*<sup>10</sup>, który finalizowany obecnie w Ośrodku Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie ma być wkrótce przedstawiony do szerokiej konsultacji. Drugim powodem, dla którego warto poświęcić uwagę amerykańskim doświadczeniom w ochronie pól bitewnych, jest rosnące zainteresowanie tą problematyką na świecie i w Polsce<sup>11</sup> oraz wywoływane nim działania praktyczne.

6. *Descriptions of Lord Cobham's Gardens at Stowe 1700-1750*, „Buckinghamshire Record Society”, No. 26, 1990.

7. B. Mackintosh, *The National Parks: Shaping the System*, Washington, D.C. 1991.

8. W. C. „Jack” Davis, op. cit.

9. T. Zwiech, *Civil War Battlefield Parks — an Inspiration for Preservation in Poland*, „Cultural Resources Management”, Volume 17, No. 3, 1994.

10. A. Michałowski, T. Zwiech, *Zasady ochrony krajobrazu kulturowego (projekt)*, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Warszawa 1994 r.

11. Ch. Birnbaum, D. Jacques, K. Taylor, T. Zwiech, *Guidelines for the Conservation of Cultural Landscapes, Draft Devised at Czarniejewo, Poland*, 1994.

**„Ogrody” rzeźby militarnej  
„Parks” of Military Statuary**



1. Gettysburg National Military Park, Pennsylvania, USA



2. Gettysburg National Military Park, Pennsylvania, USA



3. Manassas National Battlefield, Virginia, USA



4. Gettysburg National Military Park, Pennsylvania, USA



5. Gettysburg National Military Park, Pennsylvania, USA



6. Richmond National Battlefield Park, Virginia, USA

***Pokrewieństwo krajobrazów: angielskie ogrody krajobrazowe (1 poł. XVIII w.)  
i pola bitewne amerykańskiej wojny Secesyjnej 1861-1865***  
***Similarity of landscapes: English landscape gardens (first half of the eighteenth century)  
and battlefields of the American Civil War (1861-1865)***



7. Stowe, Buckinghamshire, England



8. Antietam National Battlefield, Maryland, USA



9. Stowe, Buckinghamshire, England



10. Gettysburg National Military Park, Pennsylvania, USA



11. Stowe, Buckinghamshire, England



12. Gettysburg National Military Park, Pennsylvania, USA

*fol. T. Zwięch*

## Outdoor Statuary and Architecture of American Battlefields: History, Present State and Conservation Problems

The preservation history of American Civil War battlefields (1861-1865) is, in the sense of preservation philosophy, a phenomenon without precedent. It would be hard to find preservation examples of cultural or natural properties, which have had an equally complicated origin, motivation, history and elevated level of social involvement. The process started very early, sometimes right after the battle was finished. Preservation of the battlefields usually found its beginning in the need to bury dead soldiers — and in the case of many battlefields the nucleus of their preservation was a cemetery (Fort Donelson, Shiloh, Antietam, Fredericksburg, Gettysburg, Manassas, Stones River). Following the burial of soldiers, examples of organized tourism occurred such as a refreshment stand set up by a Virginia veteran beside Fort Stedman in Petersburg in 1865, or a battlefield guidebook outlining a 20-mile horseback tour published in 1866, also in Petersburg.

The next stage was usually the creation of numerous associations comprised of Civil War veterans and members of local communities in order to commemorate particular battles. These commemorations typically occurred in the form of marking places of more important events on previously purchased land. The associations were often formed during war reunions, as was the case in Pea Ridge and Chickamauga & Chattanooga.

The appearance of the battlefields at that time, which were very well preserved in most cases, is astonishingly similar to the arrangements used in English landscape gardens of the early part of the 18th century. In both cases there are extensive open areas, inward and outward views focused on sculptures and structures of antique character, carefully laid out and screened with naturalistic groves and woods. Large ponds and rivers, very frequent in English landscape gardens but rather uncommon on battlefields, make the most important difference.

However, true analogies between those two kinds of spatial arrangement lies much deeper than in a level of

park layout. First of all, there are the same Anglo-Saxon cultural roots of both societies. Esthetic rules of park design established on the British Isles at the turn of 17th and 18th century arrived in America with the colonials long before the Declaration of Independence, not to mention the Civil War. Favourable natural conditions helped implement these esthetic rules and eventually have them recognized as a firm element of American tradition.

In August 1933, the Government Reorganization Act was implemented and most historic parks and monuments administered by various federal agencies were turned over to the National Park Service.

With the new administration there were new preservation methods, among them the reconstruction of the battlefields' historic image.

Although post-war, the monuments, statues and markers went through that historic landscape restoration unscathed, probably thanks to the famous American pragmatism which once again managed to fight absurdity of purism. By saving monuments, statues and markers a respect was shown to their builders whose feelings were imprinted on their works. That respect could be called a preservation of the social and ideological aspects of the battlefield landscape.

The example of American battlefields preservation deserves some attention by Polish landscape architects and historic preservationists at least for two reasons. First, there is the need to work out a program of preservation for Polish cultural landscapes in relation to the amendment to the law on historic preservation issued in July 1990. A document: „Rules of the Preservation of Cultural Landscapes”, being currently produced in the Center for the Preservation of Historic Landscapes, could serve such purposes. The other reason are increased interests in the preservation of historic battlefields, still growing in the world and in Poland.